

Nie masz prawa – Monika Borys

Kiedy tańczymy blisko tak, że już nie można bliżej
Słodka wibracja znów się budzi w nas, modlę się,
By stanął czas
Bo gdy się zbudzę ze snu, zacznie się
Twój ulubiony trening
Nie mogę śmiać się, płakać, ani kląć, rysowana lalka blond

Nie masz prawa zakazywać i zabraniać
Pozwól być mi sobą Nie, to nie dąsy - to tylko złość
Nie masz prawa korygować i poskramiać
Do widzenia, klatko, dzisiaj wyfruвам stąd

Zapałka raz się zapala, tylko jeden raz
W całym życiu raz taka gala a potem żal
Odpukaj w niemalowane, póki trochę szans
Póki płomień żyje w nas

Tej linii, której nie chcę przejść, ty nie zobaczysz nigdy
Bitwa w okręty kiedyś skończy się
Klucz na stole, zamka szczęk

Zapałka raz się zapala, tylko jeden raz
W całym życiu raz taka gala a potem żal
Odpukaj w niemalowane, póki trochę szans
Póki płomień żyje w nas

Nie masz prawa zakazywać i zabraniać
Pozwól być mi sobą Nie, to nie dąsy - to tylko złość
Nie masz prawa korygować i poskramiać
Do widzenia, klatko, dzisiaj wyfruвам stąd

Nie masz prawa zakazywać i zabraniać
Pozwól być mi sobą Nie, to nie dąsy - to tylko złość
Nie masz prawa korygować i poskramiać
Do widzenia, klatko, dzisiaj wyfruвам stąd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych